



Rejent * rok 14 * nr 1(153)
styczeń 2004 r.

Glosa

do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r. I CKN 1388/99 (niepublikowane)

Ustawodawca nie określił minimalnego pułapu początkowego majątku fundacji, stąd też poza zakresem kognicji Sądu rejestrowego pozostaje oczywiście ocena, czy jest to suma wystarczająca do osiągnięcia zakładanego celu fundacji. Majątek pierwotny (założycielski) fundacji w trakcie jej trwania i działania może ulegać zmianom *in plus* i *in minus*.

Stan faktyczny

W dniu 2 listopada 1998 r. fundatorzy: Jerzy R., Marian Andrzej L., Wiesław Konrad K., Feliks Marian Z. i Stanisław P. aktem notarialnym ustanowili fundację pod nazwą „Fundacja Rozwoju Urologii L.”. Z oświadczenia o jej ustanowieniu wynika, że celem fundacji jest niesienie pomocy osobom cierpiącym i chorym na choroby urologiczne, przez gromadzenie środków materialnych i pieniężnych na rozwój Oddziału Urologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w L. Cel ten ma być realizowany m.in. przez gromadzenie środków materialnych i pieniężnych z przeznaczeniem na organizowanie, finansowanie i wspomaganie bieżącej działalności oraz rozwój wskazanego wyżej oddziału, zakup aparatury i sprzętu medycznego niezbędnych do prowadzenia działalności tego oddziału, pozyskiwanie i zakup lekarstw dla tegoż oddziału.

Analogiczne sformułowania co do celu fundacji i sposobu jego realizacji znajdują się w jej statucie (§ 5). Pokrywają się także postanowienia aktu fundacyjnego i statutu w zakresie określenia majątku fundacji. Na majątek ten składa się kwota 1.000 złotych, zadeklarowana i wpłacona przez fundatorów w formie darowizny.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy postanowieniem z dnia 15 grudnia 1998 r. odmówił wpisu fundacji do rejestru, uznał bowiem, mając na względzie treść art. 5 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (tekst jedn.: Dz.U. z 1991 r. Nr 46, poz. 203), że przewidziane zarówno w akcie fundacyjnym, jak i statucie gromadzenie środków materialnych i pieniężnych nie może być ani celem ani sposobem realizacji celu fundacji. Środki finansowe fundacja powinna mieć już w chwili jej zakładania, przy czym chodziłoby o środki zapewniające realną możliwość realizacji wybranego celu.

Apelację wnioskodawcy od powyższego postanowienia Sąd Wojewódzki w Warszawie oddalił postanowieniem z dnia 18 sierpnia 1999 r. Sąd drugiej instancji podzielił pogląd sądu rejonowego co do sprzeczności z prawem oświadczenia o ustanowieniu fundacji oraz przytoczonych wyżej postanowień statutu. Zdaniem tego sądu, statut fundacji w zakresie określenia jej celu oraz realizacji tego celu musi być sformułowany jasno i jednoznacznie. Statut wnioskodawcy, w szczególności w części dotyczącej celu, temu postulatowi nie odpowiada. Poza tym konieczne jest takie sprecyzowanie celu powoływanej fundacji, ażeby nie budził wątpliwości jej niedochodowy charakter, ponieważ z istoty fundacji wynika, według sądu wojewódzkiego, że ma ona wydatkować swój majątek na niedochodowy i zgodny z interesem państwa cel użyteczności publicznej, a nie gromadzić środki pieniężne na ten cel.

W kasacji, opartej na podstawie wymienionej w art. 393¹ pkt 1 k.p.c., skarżąca zarzuciła naruszenie art. 1, art. 3 ust. 1 i art. 15 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach i wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia sądu drugiej instancji przez „dokonanie wpisu Fundacji do rejestru”.

Z u z a s a d n i e n i a

Stosownie do art. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (tekst jedn.: Dz.U. z 1991 r. Nr 46, poz. 203 ze zm.), fundacja może

być ustanowiona dla realizacji zgodnych z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej celów społecznie lub gospodarczo użytecznych, w szczególności takich, jak ochrona zdrowia, rozwój gospodarki i nauki, oświata i wychowanie, kultura i sztuka, opieka i pomoc społeczna, ochrona środowiska i zabytków. Wbrew przekonaniu sądu drugiej instancji, a siłą rzeczy i sądu pierwszej instancji, akt o utworzeniu „Fundacji Rozwoju Urologii L.”, a także jej statut przepisowi powyższemu nie uchybiają. Chodzi wszak o cel społecznie użyteczny: niesienie pomocy osobom cierpiącym i chorym na choroby urologiczne, przez rozwój Oddziału Urologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w L.

Kwestią bardziej złożoną jest ocena postanowień obu tych aktów z punktu widzenia wymagania przewidzianego w art. 3 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach, zgodnie z którymi w oświadczeniu woli o ustanowieniu fundacji fundator powinien wskazać cel fundacji oraz składniki majątkowe przeznaczone na jego realizację, przy czym składnikami majątkowymi mogą być pieniądze, papiery wartościowe, a także oddane fundacji na własność rzeczy ruchome i nieruchomości. Faktem jest, że redakcja tych aktów w powyższej formie nasuwa pewne zastrzeżenia. Odnosi się to zwłaszcza do „doprecyzowania” w akcie fundacyjnym (§ 3) oraz w statucie (§ 5) celu Fundacji przez stwierdzenie, że cel ma być realizowany przez gromadzenie środków materialnych i pieniężnych. Ta niezręczność stylistyczna, bo o taką tu jedynie chodzi, nie powinna jednakże decydować o dyskwalifikacji tych aktów jako niezgodnych z prawem.

Problem merytoryczny natomiast sprowadza się do zagadnienia, czy na gruncie przepisów omawianej ustawy dopuszczalne jest ustalenie przez fundatorów, że cel fundacji będzie realizowany m.in. przez gromadzenie środków materialnych i pieniężnych z przeznaczeniem na organizowanie, finansowanie i wspomaganie bieżącej działalności oraz rozwoju Oddziału Urologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego w L., zakup aparatury i sprzętu medycznego, niezbędnych do prowadzenia działalności tego oddziału, pozyskiwanie i zakup lekarstw dla tegoż oddziału. Otóż stwierdzić należy, że przytoczone sformułowania również nie uchybiają treści art. 3 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach. Przede wszystkim dlatego, że w akcie fundacyjnym i statucie wskazano konkretną wartość środków majątkowych fundacji: kwota 1.000 złotych.

Ustawodawca nie określił minimalnego pułapu początkowego majątku fundacji, stąd też poza zakresem kognicji sądu rejestrowego pozostaje oczywiście ocena, czy jest to suma wystarczająca do osiągnięcia zakładanego celu. Majątek pierwotny (założycielski) fundacji w trakcie jej trwania i działania może ulec zmianom *in plus* i *in minus*. Wnioskodawca zakłada zwiększenie tego majątku przez gromadzenie środków materialnych i pieniężnych, zakup niezbędnej aparatury i sprzętu medycznego oraz pozyskiwanie i zakup leków dla Oddziału Urologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w L. Założenie to nie koliduje z jakimkolwiek przepisem ustawy z 1984 r. o fundacjach, w szczególności jej art. 3. Jeżeli tak, to słusznie podnosi się w kasacji, że w konsekwencji odmowy rejestracji Fundacji Rozwoju Urologii L. doszło do naruszenia wskazanego przepisu.

Sąd Najwyższy nie podziela jedynie zarzutu skarżącej, że został naruszony także art. 15 ustawy z 1984 r. o fundacjach. Zarzut ten polega bowiem na nieporozumieniu i jest całkowicie chybiony, skoro artykuł ten dotyczy likwidacji fundacji, a nie jej założenia oraz rejestracji.

Z przedstawionych powodów na podstawie art. 393¹³ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

1. Orzeczenie powyższe dotyczy kwestii bardzo istotnej z punktu widzenia każdej fundacji, a mianowicie jej substratu majątkowego, stanowiącego warunek *sine qua non* jej powstania oraz istnienia, a także stanowiącej jedną z przesłanek jej likwidacji¹.

W postanowieniu będącym przedmiotem poniższych rozważań Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że skoro ustawodawca nie określił minimalnego pułapu początkowego majątku fundacji, stąd też poza zakresem kognicji sądu rejestrowego pozostaje oczywiście ocena, czy jest to suma wystarczająca do osiągnięcia zakładanego celu. Ponadto, zdaniem Sądu Najwyższego, majątek pierwotny (założycielski) fundacji w trakcie jej trwania i działania może ulegać zmianom *in plus* i *in minus*.

2. Sąd Najwyższy słusznie oddziela majątek założycielski fundacji od majątku fundacji, którym dysponuje w konkretnym czasie trwania i pro-

¹ Blżej na temat majątku przekazywanego fundacji H. C i o c h, [w:] *Fundacje w ujęciu prawa polskiego*, Lublin 2000, s. 59-66. Autor wskazał i wymienił pewne uniwersalne zasady, które powinny obowiązywać także na gruncie polskiego prawa fundacyjnego.

wadzenia działalności statutowej i gospodarczej, o ile taką działalność prowadzi. Bez majątku w pierwszym znaczeniu fundacja nie może powstać i rozpocząć swojej działalności statutowej po uzyskaniu przez nią przymiotu osobowości prawnej. W akcie fundacyjnym powinien zostać dokładnie określony majątek założycielski (początkowy, pierwotny). Oznacza że powinna zostać określona jego wartość, a także poszczególne składniki tworzące ten majątek, w odniesieniu do poszczególnych fundatorów. Nie ma problemu, gdy jest jeden fundator, który deklaruje przekazać fundacji na poczet jej majątku początkowego określoną sumę pieniężną. Sytuacja ulega komplikacji, gdy jest wielu fundatorów, którzy deklarują przekazanie tworzonej fundacji nie tylko środki pieniężne, ale i ruchomości, nieruchomości, a także prawa majątkowe. Wówczas powstaje problem nie tylko wyceny wartości poszczególnych rzeczy, dokładnego ich opisu, a także, w przypadku praw majątkowych, oceny, czy mogą one być przekazane fundacji, czy na ich przekazanie udzielona została zgoda osób trzecich. Należy pamiętać, że deklaracja przekazania fundacji określonych praw na poczet majątku początkowego wywołuje określone skutki prawne nie tylko w sferze obligacyjnej (jednostronne zobowiązanie pod warunkiem zawieszającym), ale także w zakresie skutecznego założenia fundacji. Rodzi się bowiem pytanie, co będzie, jeżeli fundator po zarejestrowaniu fundacji nie przekaze jej zadeklarowanego w akcie fundacyjnym majątku. Czy fundację taką należy uznać za istniejącą, gdyż została zarejestrowana, czy też powinna być wykreślona z rejestru bez przeprowadzania postępowania likwidacyjnego (brak podstawy prawnej), czy też konieczne jest przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego, a jeżeli tak, to kto poniesie koszty postępowania likwidacyjnego?

Sytuacja może skomplikować się, gdy fundacja ustanawiana jest na podstawie testamentu, a w skład spadku wchodzi przecież nie tylko aktywa, ale także pasywa. Jeżeli okaże się, że po zarejestrowaniu pasywa przewyższają aktywa, to powstaje problem, co uczynić z taką fundacją – czy ją likwidować, czy też uznawać za nieistniejącą i żądać wykreślenia z rejestru, bez konieczności przeprowadzania postępowania likwidacyjnego.

3. Jak wielokrotnie zwracałem uwagę, ustawodawca popełnił błąd, nie określając kwotowo majątku początkowego, gdy chodzi o jego minimalną wysokość, tak jak ma to miejsce w wielu krajach. Na skutek tego dochodzi

do sytuacji skrajnych. Są bowiem przypadki zarejestrowania fundacji, gdzie fundatorzy na poczet majątku początkowego zadeklarowali kwoty rzędu kilkudziesięciu czy kilkuset złotych.

Słusznie zauważył w glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy, że skoro ustawodawca świadomie nie określił minimalnego pułapu początkowego majątku fundacji, dlatego też sąd rejestrowy nie jest władny rozstrzygać, czy suma deklarowana przez fundatorów na poczet majątku początkowego jest sumą wystarczającą do osiągnięcia zakładanego celu fundacji. Z drugiej jednak strony, *a priori* można założyć, że w przypadku gdy wartość majątku początkowego jest rażąco niska, z góry należy uznać, iż taka fundacja nie będzie w stanie nie tylko się rozwinąć, a nawet podjąć działalności statutowej. A zatem, czy sądy rejestrowe powinny rejestrować takie fundacje po to tylko, aby sprawować nad nimi później nadzór oraz je likwidować? Co najmniej połowa zarejestrowanych fundacji nie podjęła żadnej działalności statutowej i nie zostały one zlikwidowane. Nie można jednak stawiać zarzutów sądom rejestrowym, ale wyłącznie ustawodawcy, który utrzymuje już prawie dwadzieścia lat ten absurdalny stan rzeczy.

4. Majątek początkowy fundacji jest niezmiernie istotny, gdyż wnoszą go fundatorzy, określając jednocześnie sposób jego wykorzystania poprzez wskazanie celów fundacji. A zatem między zakreślonymi celami a wartością majątku musi zachodzić pewna proporcja wykluczająca *a priori* trwałą niemożliwość realizacji przypisanych celów z powodu braku wystarczających środków majątkowych. Można by wyrazić pogląd, że skoro tej proporcji w sposób oczywisty nie ma, to sąd może odmówić zarejestrowania takiej fundacji i przyjąć, iż majątek początkowy i cele fundacji są konstytutywnymi przesłankami jej ustanowienia i należy rozpatrywać je łącznie, z uwzględnieniem proporcji pomiędzy wartością majątku a zakresem zadań (celów), jakie zamierza realizować fundacja. Wykluczyć należy jednak sytuację, że powinna zostać zarejestrowana fundacja „celem której jest pozyskiwanie środków na realizację celów statutowych”, a która majątku własnego nie posiada bądź ma on wymiar symboliczny. Słusznie zatem sąd I instancji zauważył, że gromadzenie środków materialnych i pieniężnych nie może być ani celem, ani sposobem realizacji celu fundacji. Środki finansowe powinna ona zatem mieć

już w chwili zakładania, przy czym chodziłoby o środki zapewniającą realną możliwość realizacji wybranego celu. Pozyskiwanie środków z zewnątrz może mieć miejsce już po zarejestrowaniu fundacji i środki te mogą służyć poszerzeniu działalności statutowej. Pogląd ten został podzielony przez sąd II instancji, który słusznie zauważył, że cele fundacji powinny być jasno i jednoznacznie określone, mieć niedochodowy charakter. Celem nie może być gromadzenie środków na inne cele statutowe. Innego zdania był jednak Sąd Najwyższy, który stwierdził, że fundatorzy popełnili zarówno w akcie fundacyjnym, jak i w statucie tylko niezręczność stylistyczną, wymieniając gromadzenie środków materialnych i pieniężnych jako cele fundacji bądź sposób ich realizacji. Ta niezręczność nie może jednak dyskwalifikować ani aktu fundacyjnego, ani statutu fundacji. Sąd Najwyższy słusznie zauważył, że przepisy prawa fundacyjnego nie określają minimalnego pułapu początkowego majątku fundacji, a poza kognicją sądu rejestrowego pozostaje oczywiście ocena, czy jest to suma wystarczająca do osiągnięcia zakładanego celu.

Chciałem zauważyć, że praktyka Sądu Rejestrowego dla m.st. Warszawy, który do niedawna był monopolistą w zakresie rejestracji fundacji, była zgoła odmienna, co powodowało, że wiele fundacji z powodu niewystarczających środków było nierejestrowanych. Mam nadzieję, że to orzeczenie Sądu Najwyższego, które w pełni aprobuje, przerwie niewłaściwą praktykę sądów rejestrowych. Jest ono szczególnie ważne, gdyż przełamuje barierę wymyśloną *contra legem* przez praktykę XVI Wydziału Sądu Rejonowego – Sądu Gospodarczego dla m. st. Warszawy, który na szczęście przestał być od 1 stycznia 2001 r. monopolistą w zakresie rejestracji i nadzoru nad fundacjami. Z drugiej jednak strony, przy nowelizacji prawa fundacyjnego należałoby rozważyć wprowadzenia minimalnego pułapu majątkowego, np. rzędu 100.000 złotych, co przecięłoby spory i dylematy, czego przykładem jest głosowane orzeczenie.

Henryk Cioch